

NOWA PIESN.

Albo

TRYUMPH
MOSKIEWSKI,

3 6 34

SŁawna Korona polski niezwalżony /
Słuchaj nowiny tobie przyniesionej.
Moskiewskich krain od Króla twójego /
Władystawa cnego.
Który po wzięciu na swą głowę ciebie /
Na twą obronę nie żałując siebie /
Szedł w dzikie pola gdzie Moskal zuchwał /
Płocąc twe watahy.
Ten nie strzyżony przysięga do niego /
Wyprawił wojsko do Smoleńska twego /
Widząc pogodę / bo z ludem Żermana /
Nabył y pańs.
A rozumiejąc że go bez obrony
Zastawszy miał wziąć do swojej Korony /
Ale w nadziei został oszukany /
Bo Król obrany.
Thron walczący nam opamiętawszy /
A grona swego mała gacieć wstawszy /
Władystaw śmiały / śmiejąc się król ruszył /
Moskwa pokruszył.

Sto w ścieżnicach tysięcy zaślawały/
W polach Smoleńskich/ Rad wbytki zagnawały/
W warowny okop/ tam ich głodem męczył/
A zimnem dręczył

A meżny Polak przez miecz swoy stałony/
A bitny Kozak na zdobycz takomy/
Zbiłat pośittki/ żąta napadaiać/
A nieprzeſtaiać.

Zażył Moskwicin nie widząc obrony/
A ſkurmy cierpiać na wſytkie ſwe ſtrony/
Zdradliwy Seyn z płaczem tace wznosi/
Przymierza proci.
Proſząc by żywo mogł być wypuſzczony/
Z niewiela ludzi/ do Moskiewſkiej ſtrony/
Oddaiać Oboz Armata niezbity/

A niedobry/
A gdy z Taboru przyſzło im wychodzić/
Zchorzałych ludzi na mieyſcu odchodzić/
Chorągwie kładzie pod nogi Krolowi/
Władystawowi.

Natym Krolieſze namnię nieprzeſtaiać/
A Moskowi wytechnienia nie daiać/
Lubo Armata z Obozem przyimie/
Daley poſtepuie.

W państwo Moskiewſkie/ kreſe ogniem paląc/
Zdradliwy naród podmoc podbiiać/
Mieżem y ogniem wſząd ziemię plandunie/
Włoſci mu pſnie.

Leż bażąc Moskale goſcia niezbytęgo/
Białego Orła z mieżem odkrytego/
Bo y w ſtolicy dolatą gomeżnie/
Biać potężnie



XVII-288-II

Zażał go prosić by za tegoż łości
Zdradliwe/ wzięte nieprował mu włości/
Daję mu państwo Siewierskie w nagrodę/
Za tego bróda.

Na co Władysław powiedział surowie/
O to nieproszę bo to dawno moje/
Siewierskie Księstwo/ nimie y z Litwa słusz/
Z Koronie ptuży.

Co obażymy że Krol nieprzeżać/
Chęć mi pokoiu/ y sam się podać/
Bo tytuł CarSKI drogo otupnie/
Chod postępnie.

Z woysku żynie wshytkiemu nagrody/
By tylko wiecey nie ponośit škedy/
Podając przytym pod rękę Koronę/
Krolowi w obronę.

Leż Orzeł Biały w obłow zatuszony/
Na to pozwołit prośba przymuszony/
Pod strzydła swoje Mostala przyjmie/
Bronić obicunie.

Ciesze się tedy Korono z nowego/
Zwycięstwa tobie świeżo oddanego/
Oddaway chwale Bogu przedwziętnemu/
Stworcy swojemu.

Zażyńay Triumph wesela twoiego/
Wynaśay szczęście Władysława cnego/
Dziśkuj enemu że prac nie żalnie/
Bo ciebie miłnie.

Już teraz możesz być dobrze bezpiečna/
W granicach twoich/ a mając skuteczną
Nadzieję/ że twoę dobrą potęconę/
Bada przywróconę.

Niech hardy Turczyn który swe zawoie /
Myśli polozyć na granice twoje /
Ozym wie pewnie / że twój Orzeł biały /
Popisnie mu wasty.

Niechay obaczy iak krzywo przyścisze /
Pan Bog potarał przez twego zwycięzcy /
Wojno niezmierne / siedm lat gotowane /
Przez on podeptane.

Z którego tylko pismaście tysięcy /
Z Obozu wysio zdrowego / nie wiscey /
A inke wshytie za zdradlwa zmiars /
Smierci jest dane.

Zwycisico wielki z którego to rady /
Sa potłozone / No / tak we zdrady /
Krolowi twemu chciey do konca szasć /
Niechciey go smasć.

Deday mu sily na brzydkie Pogany /
Na ktore idzie / lubo spracowany /
Zmarty / w m grochu / chce aby twa chwata /
Wcale zostala.

Aty Korono / wykrzykay wejscio /
Cieszac sie z tego / że two sliżne kolo /
Moskiewskie Państwo k tobie przytażyto /
Ciebie wstawilo.

